Po konfiskacie nakład drugi.

NR. 9 LWÓW — WRZESIEŃ 1930 ROK XXX

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, UL. PIEKARSKA 18. LISTÓW NIEOPŁACONYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZT. TEL. STOW. „OGNISKO" NR. 35—39.

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

NA NOWE TORY

Nowoczesny ruch robotniczy objawia się w kilku kierunkach. Znajdujemy w nim kierunek polityczny, zawodowy, oświatowy i kooperatywny (spółdzielczy). Wszystkie te gałęzie, aczkolwiek kroczą, zdawałoby się, własnemi drogami, jednak dążą do jednego wspólnego celu — wyzwolenia proletarjatu.

O tej ostatniej gałęzi — spółdzielczości — pragniemy dziś pomówić z naszego punktu widzenia lokalnego.

Drukarze lwowscy, przyznać trzeba, nie zapominali o spółdzielczości. Instynktownie wprost odczuwali jej potrzebę, zakładając instytucje o charakterze spółdzielczym. Dość wspomnieć o jednej z naszych najstarszych instytucyj spółdzielczych — I-ej Drukarni Związkowej, założonej we Lwowie przed więcej jak pół wiekiem ówczesnymi kierownikami naszej organizacji zawodowej.

Ówcześni sternicy naszego ruchu zawodowego rozumieli bardzo dobrze, że bez silnej podstawy ekonomicznej — ruch zawodowy nie spełni swego zadania w tej mierze, w jakiej powinienby.

Śladem tych pierwszych naszych kooperatorów poszli i dalsi, stwarzając bądźto zakłady drukarskie („Udziałowa", „Grafia"), bądź sklepy spożywcze (dzisiejsza „Jedność"), bądź kasy zaliczkowe („Pomoc", „Udziałowa").

Prawda, nie wszystkie te instytucje spółdzielcze utrzymały linję swych założycieli. Jedne obrały ciasną formę grupy spólników, do której, poza pewną liczbą osób, nie dopuszcza się nikogo; inne weszły na drogę czysto kapitalistyczną, zatracając swe oblicze robotnicze; inne znikły z powierzchni spółdzielczej, zatrzymując się w ręku jednego człowieka.

A jednak temi „metamorfozami" zrażać się nam nie wolno — i nie zrażamy się. Dotychczasowe usiłowania utworzenia silnego ruchu spółdzielczego nie mogą pójść na marne. Przeciwnie, z doświadczeń, poczynionych w latach ubiegłych, czerpiemy naukę na przyszłość.

W ostatnim czasie żyjemy pod znakiem tworzenia się nowej instytucji spółdzielczej na naszym terenie: „Związkowych Zakładów Graficznych". Pierwsze kroki już poczynione — a ich realnym dziełem jest kupno drukarni, która od kilku tygodni jest już w ruchu.

Drukarnia ta, bezsprzecznie, niewielka i nie mogąca konkurować z zakładami, uposażonemi w najnowsze zdobycze techniki. Jest ona jednak jednym z kamieni fundamentu, na którym ma stanąć nasz wielki gmach spółdzielczy.

Człowiek nie jest zły; jest on słaby tylko — powiedział któryś pisarz rosyjski.

I kiedy nasi poprzednicy stwarzali zakłady spółdzielcze, zapomnieli oni, że ich następcy mogą być ludźmi nie złymi, lecz słabymi, którzy ich najszlachetniejszych intencyj nie zrozumieją i spaczą dzieło, podlegając różnym wpływom i namowom.

Ażeby dzieło nasze nie spaczyć, ażeby ono nie weszło na tory niewłaściwe i kiedyś nie stało się naszem nieszczęściem — pchamy je na nowe tory.

A tory te wyglądają następująco:

Każdy członek naszej organizacji zawodowej m u s i być (a nie m o ż e być!) równocześnie członkiem spółdzielni naszej.

Oblicze zakładów naszych spółdzielczych będzie takie, jakiem będzie oblicze organizacji zawodowej. Gospodarzami więc naszych zakładów spółdzielczych będą nie jednostki, ale o g ó ł zorganizowanych towarzyszy drukarskich.

Przy wkładce do organizacji zawodowej ściąga się przymusowo i wkładkę do spółdzielni — chociażby wynosić miała ona 1 zł., czy nawet 50 gr. tygodniowo. Mała wkładka — ale wszyscy muszą ją płacić, tak jak wszyscy płacą wkładkę do „Ogniska".

Nie zapominajmy, że z drobnych cegiełek powstają potężne gmachy. A takim gmachem powinien być i będzie nasz ruch spółdzielczy.

O ile chcemy więc utrzymać się na powierzchni życia, musimy, prócz gałęzi zawodowej, pielęgnować i inne gałęzie, w tem gałąź spółdzielczą, ażeby nasz ruch popchnąć na nowe, silne tory.

IX ZJAZD W KRAKOWIE

PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU

IX Zjazd Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce rozpoczął swe obrady w piątek, dnia 15 sierpnia 1930. Dokładne sprawozdanie z obrad Zjazdu wyjdzie w osobnej broszurze. My ograniczymy się tylko do streszczenia tegoż.

Zjazd obradował w czasie uroczystości jubileuszowych organizacji drukarzy, a mianowicie w 80-lecie istnienia tejże, w 60-lecie istnienia stowarzyszenia emerytalnego „Siła" oraz 50-lecie pracy zawodowej 9 kolegów krakowskich.

W Zjeździe wzięło udział 43 delegatów z różnych Oddziałów, w tem ze Lwowa kol.: Andrzej Kusyk, Jan Riedl, Stefan Kwaśniewski, Porfiry Buniak, Marjan Pietruszka, Antoni Drewniak, Jan Kruszelnicki oraz kol. Stanisław Paszek ze Stanisławowa.

Jako przedstawiciel Międzynarodówki Drukarzy i czeskosłowackiego Związku drukarzy obecny był na Zjeździe kol. Wacław Němeček. Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował tow. A. Zdanowski, prócz tego byli przedstawiciele różnych centralnych organizacyj zawodowych. Związek litografów zastępował kol. Zawiślak.

Zjazd odbył się w pięknie przystrojonej dużej sali Związku Górników przy Al. Krasickiego (magistrat krakowski odmówił swej sali drukarzom, chociaż odstępuje ją na różne imprezy...). Przed trybuną umieszczono herb drukarski, otoczony kwiatami. W czasie inauguracji Zjazdu sala zapełniona kolegami krakowskimi i gośćmi.

Zagaił Zjazd przewodn. organ. drukarzy krakowskich, kol. Edward Marszałek, witając delegatów i gości, poczem orkiestra robotnicza odegrała hymn pracy. Następnie Chór Drukarzy, pod kierownictwem prof. Koniora odśpiewał kantatę, poświęconą Zjazdowi, a skomponowaną przez samego dyrygenta, oraz Marsyljankę.

Kol. Gottschalk, przewodniczący Związku, otworzył Zjazd dłuższem przemówieniem, poczem wybrano prezydjum Zjazdu, do którego weszli kol: Gottschalk (Warszawa), Marszałek (Kraków), Kusyk (Lwów), Tasiemski (Poznań), a jako sekretarze kol.: Kwaśniewski (Lwów) i Piekarski (Gniezno).

Przemówienia reprezentacyjne rozpoczął kol. Němeček, poczem przemawiali: tow. Zdanowski im. Centralnej Komisji Związków Zawodowych, poseł tow. Mastek im. Związku Kolejarzy, tow. Łapiński (budowlani), tow. Papuga (górnicy), Zawiślak (litografi) i wielu innych przedstawicieli związków zawodowych.

Następnie odczytano szereg telegramów i pism z pozdrowieniami, nadesłanych od zagranicznych związków drukarzy, jak z Szwajcarji, Austrji, Jugosławji, Niemiec, Węgier, Rumunji oraz od różnych Oddziałów drukarskich w Polsce.

Właściwe obrady rozpoczęły się zatwierdzeniem protokołu z VIII Zjazdu, który odbył się w Poznaniu w r. 1928, oraz sprawozdaniem z czynności Zarządu głównego, które zdał sekretarz kol. Władysław Szczucki i kasjer kol. Mieczysław Szyndler. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos delegaci z poszczególnych Oddziałów (ze Lwowa kol. Drewniak i Buniak), poczem sprawozdanie, na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej, kol. J. Riedla, przyjęto do wiadomości, aprobując czynność Zarządu głównego.

Pierwszy dzień obrad zakończono wyborem komisyj, a to mandatowej (ze Lwowa wszedł kol. M. Pietruszka) i wnioskowej ze Lwowa kol. P. Buniak).

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU

Drugiego dnia, w sobotę narady Zjazdu rozpoczęły się sprawozdaniem komisji mandatowej, która przyszła z wnioskiem przyznania wszystkich mandatów (43). Zjazd wniosek ten uchwalił.

Punkt porządku dziennego: „Kształcenie zawodowe a kwestja uczniowska" referował kol. W. Szczucki.

W referacie swym kol. Szczucki podniósł, że nadmiar uczniów wynika z następujących przyczyn: *a)* Przemysł graficzny mechanizuje się, ręczni pracownicy zastępywani są przez maszyny, co pozbawia pracy znaczny odsetek dotychczas zajętych; *b)* Zakłady graficzne, zwłaszcza prowincjonalne, przyjmują wielką liczbę młodzieży pod pozorem praktyki, po to, by po 4—5 latach „wyuczonych" wyrzucić ich na bruk, a przyjąć nowych; odznaczają się tem zakłady księży, zakonników, które pod płaszczykiem filantropji wykorzystują bezpłatną pracę młodzieży; *c)* Kryzys gospodarczy ogólnopaństwowy potęguje powyższe przyczyny. Wszystko to potęguje nadmiar uczniów, a w dalszym rozwoju nadmiar rąk do pracy. Sytuację pogarsza jeszcze i to, że kształcenie zawodowe olbrzymiej liczby uczniów jest najzupełniej zaniedbane.

Po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

IX Zjazd stwierdza, iż rozporządzenie władzy przemysłowej w sprawie ustalenia ilości uczniów w przemyśle poligraficznym może wnieść znaczną poprawę w obecnie panujące w tej dziedzinie stosunki, lecz nie ureguluje tej sprawy całkowicie zgodnie z potrzebami ogółu drukarzy.

Możliwość ustalenia odpowiadającej potrzebom ogółu drukarzy i pokr. zaw. skali uczniów, IX Zjazd widzi jedynie w drodze walki cennikowej.

Z powyższych względów IX Zjazd poleca Zarządowi Głównemu i Zarządom Oddziałów Związku stawianie przy wszelkich wystąpieniach cennikowych sprawy ograniczenia liczby uczniów w drukarniach i pokr. zaw. na czele postulatów cennikowych.

Wyciąg z protokołu wspólnego z dnia 6 sierpnia 1930 r. Sąd Okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 8 czasopisma p. t. „Ognisko" z daty Lwów, sierpień 1930 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 131/30 na posiedzeniu niejawnem dnia 6 sierpnia 1930 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Okręgowego postanowia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 2 sierpnia 1930 r. przez Prokuratora Okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Ognisko" Nr. 8 z daty Lwów, sierpień 1930 r. zawierającego w artykule p. t. „W przededniu Zjazdu" w ustępach: *a*) w ustępie od słów „przybędą" do słów „zmaganiach" — znamiona zbrodni z § 65 a u. k. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dzpp Nr. 6 ex 1 63 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych. Uzasadnienie. Ogłoszonie drukiem wymienionego wyżej ustępu ma na celu pobudzić do wzgardy i nienawiści przeciw administracji Państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z § 65 a. u. k. Według §§ 487, 489, 493 pk. i §§ 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

(Podpis nieczytelny.)

IX Zjazd stwierdza konieczność organizowania uczniów, celem zapewnienia organizacji dopływu uświadomionego elementu z pośród dorastającego pokolenia drukarzy i pokrewnych zawodów.

W tym celu Oddziały Związku winny tworzyć sekcje uczniów, w których będą oni otrzymywać wychowanie w duchu organizacyjnym i klasowym.

W trosce o podniesienie poziomu kwalifikacyj zawodowych młodego pokolenia drukarzy i pokr. zaw., IX Zjazd uchwala:

1. Poleca się Oddziałom Związku dopilnowanie, aby uczniowie uczęszczali do szkół zawodowych wzgl. dokształcających;

2. Poleca się Oddziałom Związku tworzenie i prowadzenie Kół Kształcenia Zawodowego;

3. Poleca się wszystkim wykwalifikowanym członkom Związku, by w zakładach pracy poświęcali należytą uwagę sprawie szkolenia uczniów.

IX Zjazd zatwierdza opracowany przez Wydział Wykonawczy Regulamin Kół Kształcenia Zawodowego Drukarzy.

Zjazd domaga się od czynników miarodajnych wydania rozporządzenia, regulującego ilość uczniów w przemyśle poligraficznym.

Wobec nadmiaru sił roboczych w przemyśle poligraficznym, Zjazd domaga się, ażeby do czasu wydania wymienionego rozporządzenia wstrzymano przyjmowanie uczniów wogóle.

Następnie tow. Zdanowski wygłosił referat: „Polityczna i gospodarcza sytuacja w Polsce,“ odczytując rezolucję, wypracowaną przez komisję wnioskową, następującej treści:

IX Zjazd Zw. Drukarzy i Pokr. Zawodów przyłącza się do protestu całej demokracji w Polsce przeciw próbom dyktatury i domaga się powołania takiego rządu, któryby posiadał zaufanie szerokich mas ludowych.

Zjazd stwierdza z oburzeniem, że dalsze zwlekanie wprowadzenia ubezpieczeń na starość, inwalidztwa, wdów i sierót po robotnikach jest ciężką krzywdą, wyrządzaną dziesiątkom tysięcy weteranów pracy, pozostających bez żadnej pomocy i opieki ze strony państwa.

Skonfiskowano

Zjazd stwierdza, że wyjście z obecnego katastrofalnego kryzysu ekonomicznego i rozwiązanie sprawy bezrobocia może być wynikiem wcielania w życie programu gospodarczego klasowego ruchu zawodowego, dalej Zjazd domaga się, wobec wzrastającej z dniem każdym mechanizacji pracy, która wyrzuca na bruk całe rzesze robotników graficznych — przedewszystkiem zaprowadzenia ustawowego czasu pracy 7 godzin dziennie.

Zjazd protestuje przeciw zamachom na prawa samorządowe, szczególnie przeciw zaprowadzeniu komisarzy w Kasach chorych, żądając ich usunięcia i przywrócenia wyboru Zarządów.

TRZECI DZIEŃ ZJAZDU

W poniedziałek rano, 18 sierpnia, pod przewodnictwem kol. Kusyka, rozpoczęły się dalsze obrady nad referatem tow. Zdanowskiego, w której zabierało głos bardzo wielu kolegów, omawiając dzisiejsze katastrofalne położenie ekonomiczne w Polsce. Po dyskusji, uchwalono powyższą rezolucję.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyborów władz Związku. Przewodniczącym komisji skrutacyjnej wybrano kol. St. Paszeka ze Stanisławowa. Wybory dały następujący wynik:

Zarząd główny: Burkot Antoni, Glinko Kazimierz, Gottschalk Jan, Koral Wacław, Szczucki Władysław, Szyndler Mieczysław, Witkowski Adam, Skrzyński Aleksander. Zegart Wacław — wszyscy z Warszawy, oraz przewodniczący Oddziałów: Lwowskiego, Krakowskiego, Śląskiego, Łódzkiego, Poznańskiego i Wileńskiego. Zastępcy: Bobiński Czesław, Miałkowski Teodor, Stefankiewicz Bolesław, Szrajer Stefan, Wiśniewski Tadeusz, Żyburski Teodor — wszyscy z Warszawy.

Komisja rewizyjna: Kantorek Leon, Kuśnierski Stanisław — z Warszawy, Wesołowski Józef — z Krakowa i Sypta Alojzy — z Bielska. Zastępcy: Miłobędzki Aleksander, Łaskowski Alfred, Stańczykowski Stanisław — z Warszawy.

Prócz tego wybrano Sąd polubowny i delegatów na V Kongres Związków Zawodowych.

Dalsze punkty porządku dziennego: Częściowa zmiana regulaminu Związku i Wnioski Zarządu Głównego oraz Oddziałów Związku zajęły większą część dnia. Wnioski, które były wydrukowane w „Wiadomościach Graficznych“, wypracowała komisja wnioskowa, ponieważ nadesłane z różnych Oddziałów bądź to powtarzały się, bądź kłóciły się z sobą, Niektóre z nich włączone już zostały w rezolucje wyżej podane, niektóre zaś, jako nieaktualne, odłożono do następnego Zjazdu, względnie przekazano do załatwienia Zarządowi Głównemu, Podajemy tu najważniejsze z nich (bo wszystkie będą podane w osobnym protokole):

W sprawie zatrudniania sił żeńskich w zecerniach (Oddział Pomorski):

IX Zjazd, stwierdzając, iż praca przy składaniu i rozbiórce czcionek jest szczególnie szkodliwą dla zdrowia kobiet, ponownie domaga się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wydania bezwzględnego zakazu zatrudniania kobiet w zecerniach.

Termin. następnych Zjazdów (Zarząd Główny):

Zjazdy Związku Zawodowego Drukarzy i pokr. zawodów w Polsce odbywać się będą co trzy lata. Najbliższy Zjazd odbędzie się w r. 1933.

Przedstawicielstwo na Zjazdach (Oddział Poznański):

Celem umożliwienia drobnym Oddziałom Związku uzyskania przedstawicielstwa na Zjazdach Związku, zaleca się tworzenie okręgów sąsiadujących ze sobą Oddziałów i przyznanie jednemu z nich mandatu na Zjazd.

Połączenie organizacyj klasowych (Oddział Kraków):

Poleca się Zarządowi głównemu oraz Oddziałom, by wytężyli swe usiłowania w tym kierunku, aby organizacje drukarskie, stojące na gruncie klasowym, a nie należące dotychczas do Centrali, połączyć w jedną, silną organizację.

Pozbawienie pracy za działalność organizacyjną (Oddział Poznań):

Uchyla się uchwałę Zarządu Głównego, ograniczającą prawa zapomogowe działaczy Związku (mężów zaufania i in.), pozbawionych pracy za działalność organizacyjną. Takim delegatom przyznaje się podwójną zapomogę dla bezrobotnych na przeciąg 26 tygodni.

Personal pomocniczy (Sekcja Person, pom. Oddział Kraków):

Wszystkie rodzaje świadczeń, z których dotychczas korzystają tylko członkowie 1 kategorji, rozszerza się i na personal pomocniczy. Równocześnie podwyższa się w odpowiednim stosunku wkładki personalu pomocniczego.

Wniosek ten Zjazd uchwalił pozostawić lokalnym zrzeszeniom, nie wszystkie bowiem Oddziały mają zorganizowany personal pomocniczy.

Przy tym punkcie zabierał dwukrotnie głos delegat lwowski, tow. J. Kruszelnicki, przewodniczący Sekcji personalu pomocniczego, żądając intensywniejszego zajęcia się personalem pomocniczym i jego położeniem oraz żądając zorganizowania personalu pom. we wszystkich Oddziałach.

Żywą dyskusję wywołał wniosek Oddziału warszawskiego:

§ 183. W razie, gdy bezkondycyjny otrzyma pracę chwilową, do 4 tygodni, zatrzymuje swą kolej na liście poszukujących pracy.

Przeciw temu wnioskowi wystąpili delegaci lwowscy, żądając, ażeby termin pozostawić dotychczasowy, t. j. 6 tygodni. W głosowaniu wniosek Oddziału warszawskiego upadł.

Zapomogi dla rezerwistów wojskowych (Oddział Łódź):

Dla członków, odbywających ćwiczenia wojskowe, wprowadza się zapomogę w wysokości 2 zł. dziennie.

Wnioski Oddziału warszawskiego i Oddziału lwowskiego, filja Przemyśl, w sprawie cennika ogólno-krajowego wywołały długą i bardzo ożywioną dyusję. Wniosku warszawskiego bronił jako generalny mowca kol. Witkowski, wygłaszając odpowiedni referat, zaś jako kontrreferenci przemawiali kol. Kusyk i Szczucki. W rezultacie uchwalono większością głosów wniosek przemyski:

Zjazd poleca Zarządowi głównemu poczynienie wszelkich starań, celem przyśpieszenia wprowadzenia jednolitego cennika w kraju.

Biuro pośrednictwa pracy (Oddział Lwów, filja Przemyśl):

Zjazd poleca Zarządowi głównemu przeprowadzenie scentralizowania Biur pośrednictwa pracy, celem umożliwienia korzystania z nich wszystkim członkom danego Oddziału, rozrzuconym po różnych miejscowościach.

Wniosek ten oddano Zarządowi głównemu.

Umowy zbiorowe (Oddział Lwów):

Zjazd domaga się wprowadzenia w życie ustawy o umowach zbiorowych.

Nowelizacja ustawy przemysłowej (Oddział Lwów):

Zjazd domaga się nowelizacji ustawy przemysłowej, gwarantującej, iż prowadzenie zakładów drukarskich przysługuje tylko osobom wykwalifikowanym i pracującym w tym przemyśle.

Zjazd domaga się, ażeby nowo otwierane zakłady były ściśle kontrolowane pod względem ich umieszczenia (lokalu), higjeny, a przedewszystkiem pod względem przestrzegania ustaw przemysłowych, społecznych i wyszkalania uczni.

Organizacja introligatorów (Oddział Lwów):

Zjazd poleca nowemu Zarządowi głównemu poczynić odpowiednie starania celem:

a) Zgłoszenia introligatorów do międzynarodowego Związku introligatorów;

b) Zajęcia się intensywniej robotą organizacyjną śród introligatorów, a szczególnie na terenie warszawskim i b. Kongresówki.

W sprawie organizacji introligatorów przemawiał kilkakrotnie delegat lwowski, kol. A. Drewniak, przewodniczący Związku introligatorów, stawiając różne postulaty, które oddane zostały Zarządowi głównemu.

Generalny pardon (Oddział Lwów):

Zjazd poleca Zarządowi głównemu, ażeby w odpowiednim czasie ogłoszono generalny pardon celem dania możności wstąpienia do Związku niezorganizowanym towarzyszom.

Przy wolnych wnioskach poruszono bardzo wiele spraw organizacyjnych, które przeważnie poruczono do załatwienia Zarządowi głównemu.

Przyjęto wniosek, że następny Zjazd, w r. 1933, odbędzie się w Katowicach.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący kol. Gottschalk udzielił głosu przedstawicielowi Międzynarodówki, kol. W. Němečkowi.

Mowca, który przez cały czas pilnie przysłuchiwał się przebiegowi obrad Zjazdu, podniósł doniosłość uchwalonych rezolucyj i wniosków, życząc rozwoju organizacji drukarzy i pokr. zaw. w Polsce, a z nią rozwoju organizacji całej klasy pracującej.

Kol. Marszałek, przewodniczący krakowskiej organizacji, pożegnał delegatów imieniem kolegów krakowskich.

Kol. Gottschalk, żegnając przedstawiciela Międzynarodówki, silnie zamarkował łączność drukarzy w Polsce z drukarzami świata całego. Następnie podziękował kolegom krakowskim za serdeczne przyjęcie, zgotowane delegatom Zjazdu. Wreszcie dziękując delegatom za udział w obradach, zamknął Zjazd okrzykiem na cześć organizacji, a zebrani odśpiewali stojąc: „Czerwony Sztandar“.

W Zjeździe, jak zaznaczono wyżej, brał udział przedstawiciel organizacji chemi- i litografów, kol. Zawiślak. Jego obecność na Zjeździe i żywe interesowanie się sprawami naszej organizacji wywołało wśród uczestników bardzo sympatyczne wrażenie. Jego przemówienia słuchano z wielkiem zainteresowaniem, a oświadczenie, wygłoszone w przemowie powitalnej: „Ideałem naszym jest połączenie się z drukarzami“ — wywołało burzę oklasków.

Możliwe, że już w niedalekiej przyszłości ten ideał spełni się. Oby jak najprędzej!

Podnieść musimy bardzo serdeczne przyjęcie, zgotowane uczestnikom Zjazdu przez kolegów krakowskich. Specjalny komitet, na czele którego stał kol. Edward Marszałek, przew. organizacji krakowskiej, kol. Karol Topiński, kol. Józef Wesołowski, gospodarz „Ogniska" krakowskiego i bardzo wielu innych starszych i młodszych kolegów — czynili wszystko, ażeby Zjazd drukarzy z Oddziałów całej Polski odbył się jak najokazalej, a członkowie Zjazdu w czasie przerw spędzili czas pożytecznie.

Urządzono więc szereg wycieczek, jak zwiedzenie wystawy druków krakowskich w Muzeum Przemysłowem, zwiedzenie Muzeum Narodowego w Sukiennicach i Muzeum Czartoryskich, zwiedzenie Pałacu Prasy (zakłady graficzne „Ill. Kurjera Codziennego"), osobliwości starego Krakowa, wyjazd do salin w Wieliczce, wreszcie odbył się wieczór pożegnalny w lokalu „Ogniska" (o komersie mówimy osobno).

Cały sztab komitetowych, począwszy już od samego przybycia na dworzec krakowski, stanął na usługi delegatów i gości, zasypując ich informacjami i wskazówkami, nie pozostawiając ich ani chwili samemu sobie.

Komitetowi naprawdę należy się serdeczne podziękowanie od uczestników Zjazdu.

*

Prasa krakowska, podając sprawozdania ze Zjazdu, naogół dość przychylnie odniosła się do nas. Wyczerpujące sprawozdania zjazdowe umieszczał „Naprzód", a z prasy pozakrakowskiej „Dziennik Ludowy", „Robotnik" i ukraiński „Profesijnyj Wistnyk" mieli własnych korespondentów. Rezolucję polityczno-ekonomiczną wydrukowano w całości, podkreślając jej silniejsze miejsca.

Zrobiono też kilka zdjęć fotograficznych tak samych uczestników Zjazdu jakoteż i gości oraz różnych dowolnych grup.

UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKIE

Drukarze krakowscy obchodzili w czasie IX Zjazdu niezwykłe jubileusze. Mianowicie w roku bieżącym przypadł jubileusz 80-lecia istnienia organizacji drukarzy krakowskich, 60-lecia istnienia towarzystwa emerytalnego „Siła" a równocześnie połączono jubileusze 9 kolegów, którzy przepracowali w zawodzie lat 50.

Nie będziemy tu podawali historji organizacji krakowskiej, bo za szczupłe ramy pisma naszego. Czytelników naszych odsyłamy do wydanej z okazji jubileuszu Księgi pamiątkowej, o której wspominaliśmy w numerze poprzednim i do której powrócimy jeszcze. Podajemy tu tylko opis tych niecodziennych, a wielkich uroczystości.

WIECZÓR TOWARZYSKI

Jako wstęp do nich odbył się w sobotę, dnia 16 sierpnia w olbrzymiej sali „Sokoła" wieczór towarzyski, oficjalnie nazwany komersem. Salę zapełniło ponad 600 osób (obliczają do 700).

Przybyli prawie wszyscy koledzy krakowscy z rodzinami, by uczcić wielką chwilę, przywitać delegatów, przybyłych ze wszystkich krańców Polski oraz oddać hołd weteranom pracy.

Cała ta wielka rodzina drukarska zasiadła przy suto zastawionych stołach. Na pierwszych miejscach zasiedli przywódcy organizacji drukarskiej na czele z przedstawicielem Międzynarodówki Drukarzy, kol. Wacławem Němečkiem, przywódcy ruchu ogólno robotniczego na czele z tow. Zdanowskim, przedstawicielem Centralnej Komisji Związków Zawodowych, przewodniczący poszczególnych Oddziałów, a pośród nich przewodniczący Lwowa, kol. A. Kusyk — owacyjnie witany przez członków dawnej filji naszego „Ogniska", — weterani pracy, którzy obchodzili swój jubileusz, wszyscy delegaci na IX Zjazd, którzy równocześnie mieli mandaty swych Oddziałów, by złożyć gratulacje i pozdrowienia siostrzanej Organizacji i cała falanga członków organizacji krakowskiej.

Ze Lwowa obecni byli, prócz przewodniczącego, kol.: J. Riedl, P. Buniak, St. Kwaśniewski, M. Pietruszka, przewodniczący Sekcji introligatorów A. Drewniak, przewodniczący Sekcji personalu pomocniczego J. Kruszelnicki i przewodniczący Filji stanisławowskiej St. Paszek.

Wieczór otworzył powitalnem przemówieniem przewodniczący organizacji krakowskiej, kol. E. Marszałek, poczem przedstawiciel Międzynarodówki, kol. Němeček wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiali: sekretarz Związku kol. Szczucki, tow. Zdanowski, kol. Kusyk, jako prezes organizacji lwowskiej, kol. J. Kożuch (Kraków), Sypta (Bielsko), Tasiemski (Poznań) i wielu innych. Przemówienie kol. Kusyka zostało gorąco oklaskiwane; przemawiał bowiem przedstawiciel „Ogniska"-Macierzy, do którego przed wojną długie lata należało i „Ognisko" krakowskie, a z którem ściśle żyliśmy w dobrych i gorszych czasach.

Przemówienia przeplatane były produkcjami Chóru Drukarzy i Orkiestry robotniczej, która, prócz Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru, odegrała cały szereg udatnych utworów.

W międzyczasie kol. J. Wesołowski (typ naszego nieżyjącego już kolegi J. Paszkowicza!) odczytywał nadeszłe pisma i telegramy z różnych stron, a w tem i ze Lwowa, Przemyśla i Stanisławowa.

Wieczór ten, owiany atmosferą serdecznej radości z dożycia tak wielkiej chwili, skończył się późno w nocy.

AKADEMJA

Dnia następnego, w niedzielę przedpołudniem odbył się w tejże sali właściwy obchód Święta. Zebrali się tu ci sami przedstawiciele, co i wczoraj, tylko w pierwszym rzędzie krzeseł zasiadło 9 jubilatów.

Oto ich nazwiska: Stefan Markiewicz, Marjan Pyrzowski, Ludwik Bicz, Seweryn Bayli, Jan Augustyn, Konstanty Mikulski, Paweł Kosicki, Antoni Urbański, Karol Kozlowski sen. Wszyscy oni mają poza sobą 50 i więcej lat pracy zawodowej.

Niejeden z tych weteranów pracy pracował i we Lwowie i nasi starsi koledzy znają ich dobrze. Szczególnie dobrze znany był na bruku lwowskim kol. Seweryn Bayli, który, pracując między nami, wydał swoim własnym kosztem 13 zeszytów znakomitego „Przewodnika Drukarskiego". Przewodnik ten dziś jest rzadkością bibljograficzną, ale w swoim czasie był on fundamentem dalszych tego rodzaju czasopism.

Podjum upiększone zielenią, pośród której wysuwa się duży herb drukarzy i 9 portretów weteranów pracy.

Akademję rozpoczęła Orkiestra robotnicza odegraniem uwertury, poczem przew. kol. E. Marszałek skreślił treściwie historję ruchu zawodowego drukarzy krakowskich od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Drugi referat: historję towarzystwa emerytalnego „Siła" wygłosił jej przewodniczący, kol. Rzeźniczek. Chór Drukarzy (pośród jego członków zauważyliśmy siwego starca, liczącego ponad lat 60, zdaje się, kol. Kozłowskiego jun., który silnie jeszcze podtrzymuje głosy basowe) i Orkiestra robotnicza wykonała szereg utworów.

Wzruszającą była chwila, kiedy do jubilatów przemówił kol. Marszałek, wyszczególniając zasługi każdego z nich, położone bądźto na polu pracy społecznej, bądź pracy zawodowej, a imieniem Związku przemówił kol. Szczucki. Ten ostatni, w słowach pełnych serdeczności i poezji złożył hołd jubilatom od zorganizowanej braci drukarskiej całej Polski. Oba przemówienia były owacyjnie przez wszystkich oklaskiwane.

Imieniem jubilatów przemówił kol. Stefan Markiewicz, dziękując za zgotowaną dla nich owację.

Zaznaczyć należy, że koledzy krakowscy złożyli dla jubilatów w formie upominku cenne złote sygnety, które wręczył im przed trybuną kol. Marszałek.

Na uroczystości krakowskie nadeszło bardzo wiele pism i telegramów gratulacyjnych, między in. od wicemarszałka Sejmu dr. Marka, b. prezesa „Ogniska" krakowskiego Tad. Bobrowskiego, posła M. Roga (b. drukarza), Inspektoratu Pracy, od różnych wydawnictw, redakcyj, instytucyj i organizacyj, od poszczególnych Oddziałów, pojedynczych osób i t. d. Z Oddziału lwowskiego przysłali telegramy: „Ognisko", Klub Maszynistów, Sekcja Introligatorów, Sekcja Personalu Pomocniczego, Filja Przemyśl, Filja Stanisławów, kol. Panas Al., Wiśniewski Wł. i Musij J., kol. Garliński L., Benrad Gabrjel i Iwachów P. z Mikuliczyna oraz J. Dziama z Rzeszowa.

Akademja — która pozostanie nam na długo w pamięci — zakończyła się odegraniem Międzynarodówki, podchwyconą i odśpiewaną z z[illegible]ałem przez obecnych.

RUCH W STOWARZYSZENIACH

WYDZIAŁ GŁÓWNY — LWÓW

Posiedzenie Wydziału gł. „Ogniska" dnia 2 sierpnia 1930. — Przyznano zapomogę na wyjazd kol.: Żerusze Eustachemu 3 tyg., Bilewiczowi Edwardowi 2 tyg. do Mikuliczyna, Fiszerowi Zygmuntowi 4 tyg. do Mikuliczyna. — Zwolniono od płacenia wkładek na przeciąg 2 tyg. kol. A. Horbala, który wyjechał na własny koszt do Niemirowa. — Kol. A. Kojatowi, inwalidzie, uchwalono udzielić pożyczkę w wysokości 125 zł., spłacaną po 5 zł. tyg. — Przyjęto do wiadomości drugie orzeczenie Sądu Polubownego w sprawie kol. W. Czabary, następującej treści: Sąd Polubowny przy Stow. „Ognisko" na posiedzeniu dnia 18 lipca 1930 r., po wysłuchaniu przedstawiciela Wydziału jakoteż i kol. Czabary, znosi swoje orzeczenie z dnia 20 czerwca 1930, ponieważ prośba kol. Czabary jest sprzeczną z regulaminem Biura pośrednictwa pracy. — Odczytano pismo Zarządu gł. z Warszawy Nr. 337/30 w sprawie posiedzenia plenarnego. — Odczytano pismo Zarządu Fili „Ogniska" w Stanisławowie, omawiające stosunki tamtejsze. Pismo to przyjęto do wiadomości. — Kol. L. Braunsteina uchwalono wpisać na listę bezkond. — Przychylono się do prośby kol. Batorzyńskiego o oddanie jego sprawy contra kol. Kiełbusiewicz do Sądu Polubownego. — Omawiano sprawy IX Zjazdu. — Podzielono funkcje wydziałowych na czas urlopów.

K. M. Z. — LWÓW

Posiedzenie Komisji Mężów Zaufania dnia 7 sierpnia 1930. Nieobecni męż. zauf. z drukarń: Akc. Sp. Wyd. (nieuspr.), Bibljoteki Religijnej (uspr., na czas urlopów nieczynna), Hechta (nieuspr.). Przewodniczył kol. Riedl, sekretarzował w zast. kol. Buniak. — Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto.— Omawiano sprawę urlopów. Mężowie zaufania z poszczególnych oficyn zdawali relacje. — W sprawie urlopów w drukarni Akc. Sp. Wyd., po dłuższej dyskusji uchwalono: Wzywa się tych kolegów, pracujących w drukarni Akc. Sp. Wyd. („Gazeta Poranna"), którzy zamiast 18, przebywali na urlopie tylko 15 dni (wliczając w to niedziele), ażeby po skończonym turnusie dodatkowo skonsumowali dalszy urlop trzydniowy. Omawiano sprawę zastępstwa maszynistów podczas urlopów w drukarni Piller-Neumana. — Omawiano sprawy drukarni Narodowej. — Omawiano sprawę stereotyperów, poczem uchwalono odnieść się do Wydziału „Ogn.", ażeby wobec braku pracy dla składaczy ponowiono starania celem wyszkalania składaczy na stereotyperów, by wytworzyć kadry zawodowo wykwalifikowanych towarzyszy. — Omawiano sprawę decentralizacji robót. — Rzucono myśl celem urządzenia w roku przyszłym wycieczki krajoznawczej. — Omawiano sprawę kol. K., który pracował potajemnie po godzinach. Sprawę tę oddano Wydziałowi „Ogniska". — W myśl uchwały pierwszego posiedzenia K. M. Z., podpadają karze za nieobecność po 5 zł. mężowie zaufania z drukarń Akc. Sp. Wyd. i Hechta. W przyszłości takiej karze ulegną również i ci mężowie zaufania, którzy opuszczą posiedzenie przed jego zakończeniem. — Uchwalono również apel o punktualne jawianie się na posiedzenia.

SEKCJA INTROLIGATORÓW — LWÓW

Posiedzenie Wydziału dnia 7 sierpnia 1930. Protokół przyjęto z jedną małą poprawką. — Przyjęto do organizacji za wpisem kol. Walerjana Jaworskiego. — Kol. Julji Kulikowskiej uchwalono przedłużyć zapomogę nadzwyczajną na okres 140 dni, z ryczałtową wypłatą za 7 tygodni. — Kol. Antoniemu Seńkowskiemu uchwalono jednorazową zapomogę 25 zł. — Sprawę p. Chwastka, który obecnie pracuje w introligatorni p. Legeżyńskiego podprzybranem nazwiskiem,oddano adwokatowi dr. Herschtalowi.

PRZEMYŚL

Posiedzenie Wydziału Filji „Ogniska" 31 lipca 1930. Nieobecny i nieuspr. kol. A. Kordybacha — Protokół przyjęto z poprawką. — Kol. Madejski odczytał sprawozdanie kasowe za I półrocze, które przyjęto do wiadomości. — Z listy członków skreślono Stefana Fedczuka za jego podły, łamistrajkowski czyn. — Kol. Wajdzie, który powrócił z kliniki i znajduje się nadal bez kondycji, uchwalono jednorazową zapomogę w kwocie 20 zł. z funduszu

nadzw. opodatkowania. — Ponieważ z funduszu tego w znacznej mierze korzystają podróżni, przyjęto propozycję opodatkowania się na ten cel po 20 gr. tygodniowo i w tej sprawie uchwalono zwołać Nadzw. Zgromadzenie członków.

SPRAWY INTROLIGATORSKIE

Destrukcyjna robota majstrów introligatorskich W czasie, kiedy w Krakowie odbywał się Zjazd drukarzy i pokrewnych zawodów, do których należą także introligatorzy, korporacja introligatorów we Lwowie nie zasypiała gruszek w popiele. Zebrała mianowicie trochę adresów robotników introligatorskich, tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych, wysłała prywatne zaproszenia na zgromadzenie w celu rozbicia klasowej organizacji i stworzenia własnej, żółtej organizacji. Mamy więc do zanotowania osobliwy wypadek, że kilku mistrzów introligatorskich, z prezesem korporacji na czele, „zatroskani" o los pracowników, zwołuje ich zgromadzenie, prezes korporacji temu zgromadzeniu robotników przewodniczy i majstrowie przekonywują zgromadzonych o potrzebie założenia nowej organizacji, bo dotychczasowa nie jest dobra — oczywiście dla pp. mistrzów. O niedotrzymywaniu cennika przez niektórych mistrzów na tym zgromadzeniu nie mówiono, jak też nie namawiano niezorganizowanych dotąd robotników, aby się nie dali wyzyskiwać przez pracowanie poniżej cennika. Dlatego kilkunastu na zgromadzeniu obecnych zorganizowanych towarzyszy, gdy przystępywano do wyboru zarządu tej majsterskiej organizacji pracowników, demonstracyjnie opuściło zebranie i lokal korporacji. Narazie organizacja wstrzymuje się od ogłoszenia ku wiecznej pamięci sławetnych nazwisk tych panów pracodawców, którzy do tej brudnej roboty przykładają ręce i którzy pracują nad odłączeniem od organizacji tow. drukarzy, zrobi to jednak w odpowiednim momencie.

Zgromadzenie sprawozdawcze. W niedzielę, dnia 24 sierpnia b. r. odbyło się w sali „Ogniska" nadzwyczajne Zgromadzenie członków Związku Introligatorów, na którem kol. A. Drewniak zdał szczegółowe sprawozdanie z IX Zjazdu Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie. Po przeprowadzonej dyskusji, Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, wyrażając zarazem podziękowanie delegatowi, kol. A. Drewniakowi. Na tem Zgromadzeniu podniesiono również sprawę destrukcyjnej roboty niektórych mistrzów lwowskich, którzy radziby wbić klin w organizację towarzyszy, co jednak nie uda się im. Omawiano również sprawy organizacyjne i sprawy niektórych zakładów lwowskich.

Z Sądu Polubownego Sekcji Introligatorów we Lwowie. Spór, wynikły na tle płacenia wkładek przez kol. J. Maksymowa a koleżanką M. Mazurkiewicz, z powodu znalezienia się pieniędzy, został za obopólną zgodą zlikwidowany. — *Jan Przybylski*, przewodniczący, *H. Nowakowski*, sekretarz.

KĄCIK MASZYNKARZY

Z ulepszeń fabryki Mergenthalera. Najnowszy numer „Der moderne Buchdrucker" przynosi sensacyjną wiadomość o najnowszej zdobyczy techniki. Mianowicie specjalną formą odlewną można odlewać 2 i 3-cicerowe sztegi na 28 cicero długości, tak samo i regletki (na 54 i 51 punktów). Np. jeżeli ktoś nie chce obcinać długie sztegi (na „Uniwersalnej pile"), może za odpowiedniem ustawieniem formy odrazu odlewać trzy rozmaite sztegi; równocześnie także można odlewać sztegi i regletki. Zapomocą zmiany wkładki i zmiany jednego zęba na odcinku koła odlewnego mogą być odlewane raz sztegi, raz regletki, jedne po drugich (raz jedna a potem druga forma odlewa), przez to ma czas forma się ochłodzić, by praca szła normalnie. Jest również możliwe odlewanie 4-cicerowych sztegów. Niezwykłą korzyścią również jest także i to, że składacz ma do dyspozycji wciąż nowy materjał i niepotrzebuje rozbierać, a także sztukowanie starego materjału jest nie zawsze równomierne i nie potrzebuje tracić czas na szukanie. (Maszyna specjalna o trzech szuflach, nie do składania, tylko odlewania.) *Fr. Prokopowicz*

KOLEGO! Czy przystąpiłeś już do spółdzielni „Związkowe Zakłady Graficzne"?

KRONIKA

Ważne orzeczenie Sądu Pracy w sprawie urlopów. Fabryka wyrobów metalowych w Warszawie „K. Dobrowolski i S-ka", zatrudniająca paręset robotników, chronicznie zalegała z wypłacaniem robotnikom ich płacy zarobkowej. Interwencje Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce osiągnęły ten skutek, że w wyniku konferencji, odbytej w Inspektoracie Pracy w listopadzie r. ub. firma protokolarnie zobowiązała się do regularnego wypłacania należności robotniczej. Zobowiązania tego jednak firma nie dotrzymała i w połowie maja r. b. sytuacja była tego rodzaju, że firma zalegała z wypłatą zarobków robotniczych za 6 tygodni. Robotnicy przystąpili do strajku w obronie swych zagrożonych zarobków. Było to w dniu 19 maja r. b. W końcu tegoż miesiąca w ciągu strajku firma pod wpływem solidarnej postawy robotników wypłaciła pobory za okres 4 tygodni, wydala jednocześnie obwieszczenie, wzywając robotników do przystąpienia do pracy z dniem 2 czerwca 1930 r., poczem dopiero miała nastąpić wypłata poborów za pozostałe dwa tygodnie. Robotnicy do pracy nie przystąpili, poczem pracodawca uznał ich wszystkich za zwolnionych... z dn. 19 maja; w tym też sensie wystawił im świadectwa i zawiadomił właściwe urzędy. Robotnicy wystąpili do Sądu Pracy Warszawa-Południe, domagając się wypłacenia: 1) zaległych poborów za dwa tygodnie, 2) odszkodowania w wysokości dwutygodniowego zarobku, uważając, że zerwanie umowy najmu pracy nastąpiło z winy pracodawcy, który nie wywiązywał się należycie ze swych względem robotników obowiązków, 3) odszkodowania za niewyzyskany urlop z winy pracodawcy. Rozprawa odbyła się w dniu 18 sierpnia br. w Sądzie Pracy Warszawa-Południe pod przewodnictwem sędziego Mateli. Robotników reprezentował adw. Benkiel, pracodawcę adw. Weinberg. Pracodawca przyznał należności robotnicze z tytułu zaległości, zajmując jednak stanowisko odmowne zarówno w kwestji odszkodowania, uważając, iż przez przystąpienie do strajku robotnicy samowolnie umowę zerwali, jak również i odszkodowania za urlopy, z tychże samych względów, jak również i z tych, że dla znacznej części robotników prawo do urlopów (okres roczny, względnie trzechletni pracy w przedsiębiorstwie) powstało już po przystąpieniu ich do strajku Sąd jednak uwzględnił roszczenie robotników w całej rozciągłości, stając tem samem na stanowisku, że strajk jako taki, tembardziej o ile wywołany został przez niewykonywanie przez pracodawcę swego elementarnego obowiązku — wynagradzania robotników za pracę — nie stanowi o zerwaniu umowy najmu z winy robotnika i nie uprawnia pracodawcy do samowolnego jej rozwiązywania, wina bowiem rozwiązania w tym wypadku umowy najmu pracy z wszelkiemi jej konsekwencjami ciąży na pracodawcy, t. zn., że pracodawca poczytywany być winien jako strona zrywająca stosunek służbowy, a tem samem zobowiązana wypłacenia robotnikom odszkodowania tak za samowolne rozwiązanie tego stosunku jak i za niewykorzystany przez pracownika urlop.

Czy to możliwe? W numerze poprzednim „Ogniska" w notatce pod powyższym tytułem postawiliśmy pytanie, zwrócone pod adresem Wydziału Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie — czy prawdziwe są pogłoski, jakoby Nauk. Tow. im. Szewczenki miało oddać dzierżawę swej drukarni w ręce prywatne? Otóż Wydział Nauk. Tow. im. Szewczenki (podpisami: Dr. W. Lewicki i Dr. Cegielski) kategorycznie zaprzecza tej pogłosce. Oświadczenie to przyjmujemy ku zadowalniającej wiadomości. — Równocześnie tenże Wydział zaprzecza, jakoby stosunki w introligatorni Towarzystwa były nieprawidłowe, a kierownictwo introligatorni — jak oświadcza Wydział — nie ponosi winy za to, że część robotników zajętych w tej introligatorni nie chce należeć do organizacji zawodowej.

Sprostowanie. Przez przeoczenie, wkradła się do „Księgi Pamiątkowej" Drukarzy krakowskich następująca pomyłka: Rozdział, traktujący o Filji „Ogniska" w Krakowie, zaczynający się na str. 112 a kończący się na str. 128 napisał Michał Barański, a nie, jak mylnie podano, Harlender Antoni i Wesołowski Józef.

Konflikt w Austrji zażegnany. Jak już donosiliśmy, nasi koledzy austrjaccy stali w przededniu walki cennikowej. Zapowiadała się burza niebylejaka, bo pryncypałowie wiedeńscy usiłowali poczynić pewne wielkie zasadnicze zmiany w obowiązującej umowie cennikowej. Koledzy jednakowoż do zmian tych nie dopuścili, przygotowując się, w razie oporu pryncypałów, do zastanowienia pracy, zaś pryncypałowie zapowiedzieli lokaut. Sprawa jednak w ostatnim terminie została załatwiona po myśli towaryszy. Dotychczasowa umowa została przedłużona na jeden rok. Zapowiadany lokaut nie mógł przyjść do skutku, bo w organizacji pryncypalskiej poczęły pojawiać się coraz większe i głębsze rysy... Wobec zażegnanego konfliktu, granica dla podróżnych do Austrji została otwartą z powrotem.

Klub Maszynistów Drukarsk. w Poznaniu obchodzi dnia 30 sierpnia b. r. uroczystość jubileuszową ku uczczeniu 10-lecia swego istnienia. Z tej okazji Lwowski Klub Maszynistów Druk. wysłał telegram gratulacyjny.

Przewrót w dziennikarstwie. PAT donosi z Nowego Jorku: W Stanach Zjednoczonych dokonano w ostatnim czasie eksperymentu, który wywołał wielką sensację w świecie dziennikarskim Ameryki. Przy pomocy fotoradjografji reprodukowano pierwszą stronicę wielkiego dziennika w San Francisko i odebrano ją na falach eteru w N. Jorku i w Nowej Zelandji, a więc na odległość przeszło 5.000 km na wschód i zachód od miejsca wydania dziennika. Była to pierwsza próba dokonana na większą skalę z reprodukcją dokładną i w takich rozmiarach, jak normalny format dziennika. Reprodukcje na małą skalę robił już kilka lat temu prof. Edward Belin w Paryżu, przesyłając miniaturową odbitkę gazety francuskiej na południe Francji. Tam odebraną przez radjo odbitkę natychmiast dawano do składania i gazeta wychodząca w stolicy mogła prawie o tej samej godzinie ukazać się na odległej prowincji, oszczędzając wydawnictwu kosztów przesyłki. Ameryka poszła obecnie o krok dalej: drukuje gazetę w naturalnej wielkości przez radjo i wysyła ją każdemu radjoabonentowi na wszystkie strony świata bez obowiązku płacenia prenumeraty.

Książki szkolne na raty. Jak każdego roku, Księgarnia Ludowa (przy ulicy Szajnochy) zorganizowała sprzedaż książek szkolnych, przypisanych na rok bieżący. Wobec niemożności jednorazowego wydatku członków Związków Zawodowych, Księgarnia sprzedaje książki szkolne n a r a t y tylko dla członków Związków Zawodowych. Kupującym książki za gotówkę udziela się 10% opustu od cen katalogowych. Poświadczenia stwierdzające, iż danemu członkowi można zaufać, dając mu książki na dogodne lecz regularne spłaty, udziela Sekretarjat „Ogniska".

Od redakcji. Niektóre nadesłane nam protokoły i korespondencje nadeszły już po zamknięciu numeru. Odkładamy je zatem do najbliższego numeru.

Prenumerata „Ogniska" wynosi rocznie w kraju 4 zł., za granicą 1 dol. Członkowie otrzymują bezpłatnie. — Wydaje Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. „Ognisko" ul. Piekarska l. 18. — Za redakcję odpowiada: Stefan Kwaśniewski. — Z drukarni „Związkowe Zakłady Graficzne" we Lwowie, ul. Krzywa l. 10.